

Sygn. akt I ACa 657/12

Sygn. akt I ACa 657/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

Sędzia SA Barbara Trębska

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. i W. G.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt I C 153/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) częściowo w ten sposób, że zasądzoną kwotę 88.536,38 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy pięćset trzydzieści sześć złotych trzydzieści osiem groszy) obniża do kwoty 71.962,50 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2010 roku i oddala powództwo o zapłatę kwoty 16.573,88 zł (szesnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt osiem groszy) z odsetkami,

b) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądzone na rzecz powodów koszty procesu obniża do kwoty 2587 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt siedem złotych),

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz K. G. i W. G. kwotę 1.620 zł (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 657/12

UZASADNIENIE

Powodowie K. G. i W. G. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta(...) W. kwoty 88.536,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa.

Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2011 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, iż właściwym reprezentantem pozwanego Skarbu Państwa jest w niniejszej sprawie Minister Skarbu Państwa.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa, zgłosił zarzut potrącenia swojego roszczenia wobec powodów w kwocie 122.400 zł z tytułu bezumownego korzystania z lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. i miejsca postojowego w okresie od 12 listopada 2007 roku do 6 kwietnia 2011 roku.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 88.536,38 zł z ustawowymi odsetkami od 13 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2004 roku powodowie przekazali księdzu I. K. kwotę 25.000 USD z przeznaczeniem na uzupełnienie wkładu budowlanego za spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) i za miejsce postojowe nr 12. Kwestie formalne związane z nabyciem mieszkania załatwiał w imieniu księdza K. powód W. G. na podstawie udzielonego mu w dniu 3 września 2003 roku pełnomocnictwa. Powodów i księdza I. K. łączyła wieloletnia przyjaźń, której wyrazem było wzajemne zaufanie. Powodowie i ksiądz K., który na stałe przebywał w USA (stan N. (...)) odwiedzali się wzajemnie, zarówno w Polsce, jak i w USA. Powódka wyjechała na zaproszenie księdza K. do USA, gdzie podjęła pracę zarobkową.

Ksiądz I. K. nie dysponował dostatecznymi środkami na uiszczenie wkładu budowlanego, zaś powodowie posiadali w gotówce kwotę 25.000 USD, zbyt niską na samodzielne nabycie mieszkania. Wobec tego umówili się z księdzem K., że przekażą mu te pieniądze, co umożliwi nabycie lokalu o większej powierzchni. I. K. nie miał krewnych, wobec tego umówił się z powodami, że to oni odziedziczą po nim to mieszkanie. W dniu przyjazdu na ślub córki powodów, który odbył się w dniu 4 września 2004 roku, ksiądz K. wręczył im pismo opatrzone datą 03.09.04, zatytułowane (...), w którym zawarł następujące oświadczenie: „Za wieloletnią pomoc udzielaną mi podczas pobytów w Polsce oraz za wkład w wysokości 25.000 USD w zakup mieszkania, przekazuję K. i W. G. zam. w W. przy ul. (...), na własność, po mojej śmierci, moje mieszkanie z garażem w W. przy ul. (...) w (...) Osiedle (...)”

I. K. uiścił cały wkład budowlany za lokal mieszkalny i miejsce postojowe w kilku ratach w okresie od kwietnia 2003 roku do maja 2004 roku. Jesienią 2006 roku ciężko zachorował na nowotwór. Ponieważ na jego leczenie były potrzebne pieniądze, wobec tego w dniu 15 września 2006 roku złożył pisemne oświadczenie, że pełnomocnictwo z dnia 3 września 2003 roku udzielone W. G. do sprzedaży nieruchomości przy W. 8 w W. jest aktualne. Do sprzedaży mieszkania nie doszło, bowiem ksiądz K. zmarł w dniu 1 listopada 2006 roku. Jeszcze za jego życia powodowie uiszczali opłaty za mieszkanie i miejsce garażowe, najpierw ze środków przekazywanych przez księdza, a następnie kiedy ksiądz był już ciężko chory, z własnych środków. W czasie nieobecności księdza K. w Polsce powodowie opiekowali się jego mieszkaniem. Przez pewien czas w mieszkaniu tym zamieszkiwała po swoim ślubie córka powodów wraz z mężem. W celu uregulowania sytuacji prawnej mieszkania powodowie wystąpili w dniu 31 grudnia 2007 roku do Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. z wnioskiem o stwierdzenie, że na podstawie testamentu z dnia 3 września 2004 roku nabyli w całości spadek po I. K.. Postanowieniem z dnia 20 listopada 2008 roku, w sprawie II Ns 5/08, Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku po I. K. na podstawie ustawy przez Skarb Państwa. Sąd Rejonowy uznał, iż zarówno w świetle prawa polskiego, jak i w świetle przepisów obowiązujących w stanie N. (...) sporządzony przez spadkodawcę testament jest nieważny, z uwagi na brak wymaganej formy. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 16 kwietnia 2009 roku, a więc w dacie wydania orzeczenia przez Sąd II instancji (sygn. akt V Ca 552/09).

Jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez Spółdzielnię (...) „Osiedle (...)” w okresie od listopada 2006 roku do sierpnia 2009 roku, powodowie uiścili tytułem opłat eksploatacyjnych za lokal mieszkalny i miejsce postojowe łącznie 16.563,88 zł. Powodowie wydali Skarbowi Państwa lokal mieszkalny w dniu 6 kwietnia 2011 roku.

W toku procesu przedstawiciel Skarbu Państwa wystosował do powodów pisemne oświadczenia o potrąceniu z roszczenia dochodzonego przez nich w tym postępowaniu roszczenia w kwocie 122.400 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu nr (...) oraz miejsca postojowego B-12, położonych w budynku przy ul. (...) w W..

Sąd Okręgowy przyjął, iż między powodami a księdzem K. istniał stosunek prawny, na mocy którego powodowie przekazali księdzu K. kwotę 25.000 USD z obowiązkiem jej zwrotu, tzn. w zamian za przekazanie tej kwoty mieli uzyskać po jego śmierci ekwiwalent w postaci odziedziczenia wchodzącego w skład majątku spadkowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Na takie ukształtowanie treści stosunku prawnego miało wpływ ogromne wzajemne zaufanie, jakim darzyli się powodowie i ksiądz I. K. oraz wysoki stopień zażyłości. Dobitnym potwierdzeniem tego, iż ksiądz K. zamierzał wywiązać się z przyrzeczenia danego powodom, że otrzymają oni rekompensatę w zamian za wkład w kwocie 25.000 USD w zakup mieszkania, było sporządzenie przez niego testamentu, w którym potwierdził fakt przekazania przez powodów w/w kwoty. Testament ten okazał się nieważny z przyczyn formalnych. W tej sytuacji obowiązek zwrotu kwoty ciąży na spadkobiercy księdza I. K., którym jest Skarb Państwa. Jest to bowiem dług spadkowy w rozumieniu art. 922§ 3 k.c.

Sąd wskazał, że w istocie powodowie i ksiądz K. umówili się, iż ekwiwalent uiszczony przez powodów „wkładu w zakup mieszkania” otrzymają po śmierci księdza, w ramach dziedziczenia majątku spadkowego, a zatem był to rodzaj umowy na wypadek śmierci, nieznaney polskiemu prawu. Wobec braku zachowania formy przewidzianej zarówno w prawie polskim, jak i w prawie amerykańskim, powodowie nie mogli odziedziczyć spadku po zmarłym, jednakże mają prawo domagać się od Skarbu Państwa, jako spadkobiercy, zwrotu kwoty 25.000 USD, ponieważ takie zobowiązanie przyjął na siebie ksiądz K., a spadkobierca wchodzi w sytuację prawną spadkodawcy.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby powodowie przekazali księdzu K. kwotę 25.000 USD pod tytułem darmym, tytułem pożyczki czy też mając na względzie jakiś cel charytatywny. Nie doszło też do zawarcia umowy sprzedaży.

Złożenie przez księdza K. w dniu 15 września 2006 roku pisemnego oświadczenia o podtrzymaniu wcześniej udzielonego W. G. pełnomocnictwa nie świadczy o porzuceniu zamiaru przekazania po swojej śmierci mieszkania na rzecz powodów, lecz świadczy o tym, iż ksiądz K., świadom ciężkiej choroby, podjął decyzję o upoważnieniu swego przyjaciela do sprzedaży mieszkania w celu uzyskania funduszy na koszty leczenia.

W tych warunkach sąd uznał żądanie zapłaty rzecz przez pozwany Skarb Państwa równowartości w złotych polskich kwoty 25.000 USD, przeliczonej według kursu Prezesa NBP aktualnego na dzień wniesienia pozwu za zasadne.

Sąd uwzględnił również powództwo o zapłatę kwoty 16.563,88 zł, wydanej przez powodów na pokrycie kosztów utrzymania mieszkania i miejsca postojowego w okresie po śmierci księdza K. do czasu, w którym powodowie ostatecznie dowiedzieli się, że nie mogą być uznani za jego spadkobierców. Te świadczenia powodów były nienależne, gdyż opłaty powinien ponosić Skarb Państwa jako spadkobierca księdza K.. Uiszczanie opłat przez powodów było oparte na ich przekonaniu, że zgodnie z ostatnią wolą księdza K. są jego spadkobiercami. Skoro testament księdza okazał się nieważny, to uznać należy, iż odpadła podstawa świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Z treści zaświadczenia Spółdzielni (...) „Osiedle (...)” z dnia 18 sierpnia 2009 roku wynika, iż powód dokonał wpłat wymienionych w tym dokumencie kwot „od listopada 2006 roku do chwili obecnej”, jednakże powód zeznał, iż dokonywał tych wpłat do chwili, kiedy otrzymał wiadomość z sądu, że mieszkanie nie należy się powodom.

Zgodnie z art. 455 k.c. pozwany Skarb Państwa pozostawał w opóźnieniu od dnia doręczenia mu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 12 sierpnia 2010 roku. Zatem stosownie do przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia następnego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu potrącenia kwoty 122.400 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. W ocenie Sądu, powodowie stali się samoistnymi posiadaczami w momencie śmierci księdza K.. Z uwagi na treść jego testamentu pozostawali w usprawiedliwionym przekonaniu, że są jego prawowitymi spadkobiercami. Ocena ważności testamentu zawsze należy do sądu spadku. Powodowie nie byli w stanie dokonać takiej oceny,

zwłaszcza że pozostawała do rozstrzygnięcia kwestia, prawo którego państwa będzie miało zastosowanie przy ustalaniu spadkobierców. W tej sytuacji, zgodnie z brzmieniem art. 224 § 1 i 2 k.c. stwierdzić należało, iż pozwanemu nie przysługiwało przeciwko powodom roszczenie uzupełniające za okres do uprawomocnienia się orzeczenia Sądu II instancji w sprawie spadkowej, objęte zarzutem potrącenia. Powodowie utracili przymiot dobrej wiary po uprawomocnieniu się orzeczenia Sądu w sprawie spadkowej, co miało miejsce w kwietniu 2009 roku. Dopiero w toku niniejszego postępowania Skarb Państwa podjął kroki zmierzające do wydania mu odziedziczonych rzeczy. Powodowie zastosowali się do telefonicznego wezwania i w umówionym terminie przekazali klucze od mieszkania przedstawicielowi Skarbu Państwa. Powodowie nie korzystali w tym czasie z mieszkania księdza, nie pobierali też żadnych pożytków. Po dowiedzeniu się, że nie odziedzyczli spadku, oczekiwali na podjęcie przez Skarb Państwa stosownych kroków umożliwiających im oddanie kluczy. Skoro Skarb Państwa zwlekał z podjęciem tego rodzaju działań aż do początku 2011 roku, to domaganie się przez niego od powodów zapłaty wynagrodzenia, musi być ocenione jako nadużycie prawa, które w świetle przepisu art. 5 k.c. nie zasługuje na ochronę prawną. Obywatele mają prawo oczekiwać od Skarbu Państwa, że jego działania będą racjonalne i podejmowane we właściwym czasie. Skoro Skarb Państwa nie przejawiał żadnego zainteresowania objęciem w posiadanie lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym, a uczynił to dopiero w toku niniejszego procesu, to jego żądanie, aby powodowie zapłacili wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, nie zasługiwało na uwzględnienie. Powodowie nie korzystali w tym czasie z mieszkania księdza, nie pobierali żadnych pożytków. Jakkolwiek ta okoliczność nie ma specjalnego znaczenia dla istnienia roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy, to jednak w niniejszej sprawie musi być wzięta pod uwagę w kontekście nadużycia prawa przez pozwaną Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie pkt I i III. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez wadliwe ustalenie, że:

- powodowie przekazali I. K. kwotę 25.000 USD z obowiązkiem zwrotu,
- przekazanie przez I. K. powodom, po jego śmierci, prawa do lokalu i miejsca postojowego miało stanowić ekwiwalent świadczenia powodów w postaci przekazania I. K. kwoty 25.000 USD,
- kwota 16.563,88 zł została wydatkowana na pokrycie kosztów utrzymania mieszkania i miejsca postojowego w okresie po śmierci I. K. do czasu, w którym powodowie ostatecznie dowiedzieli się, że nie mogą być uznani za spadkobierców, a uiszczając wskazaną kwotę powodowie pozostawali w uzasadnionym przekonaniu, iż są do tego obowiązani,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- a) art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego i z zeznań świadka W. K.,
- b) art. 236 k.p.c. poprzez brak wydania postanowienia w przedmiocie wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentów,
- c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, wbrew regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie oceny części materiału dowodowego oraz brak wskazania podstawy prawnej uwzględnienia powództwa co do równowartości kwoty 25.000 USD, nieprzedstawienie motywów, które stanowiły podstawę do uznania, że stosunek prawny pomiędzy powodami a I. K., nie stanowił żadnej z umów nazwanych,

3) naruszenie prawa materialnego, tj.

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że swoimi oświadczeniami strony zawarły umowę nienazwaną, na podstawie której powodowie przekazali I. K. kwotę 25.000 USD z obowiązkiem zwrotu, w zamian za co otrzymali ekwiwalent w postaci odziedziczenia wchodzącego w skład majątku spadkowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym,

b) art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że strony łączyła umowa nienazwana,

c) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

d) art. 5 k.c. w zw. art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. poprzez uznanie, że przedstawienie do potrącenia roszczenia z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie stanowiło nadużycie prawa,

e) art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez uznanie, że Skarb Państwa jako spadkobierca ustawy I. K. jest obowiązany do zwrotu kwoty 16.563,88 zł z tytułu nienależnego świadczenia mimo, że powodowie uiszczając opłaty eksploatacyjne wiedzieli, że nie są do wskazanego świadczenia zobowiązani.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez oddalenie powództwa i w punkcie III poprzez zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W toku postępowania międzyinstancyjnego weszła w życie ustawa z dnia 16 marca 2012 r o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa (Dz.U.2012.459), która w art. 3 wprowadziła zmianę w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493, z późn. zm.), m.in. poprzez przekazanie wojewodzie zadań w zakresie spadków przypadających Skarbowi Państwa, w tym długów spadkowych, z zastrzeżeniem kompetencji przyznanych starostom wykonującym zadania z zakresu administracji rządowej oraz konsulom. (art. 7b. ust. 1 pkt. 5 ustawy nowelizowanej). Właściwość wojewody ustala się w takim przypadku według miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeżeli jego miejsca zamieszkania w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić, według miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy lub jego przeważająca część (art. 7b ust. 2 pkt. 5 ustawy nowelizowanej).

Z związku z tak zmienionym stanem prawnym w zakresie reprezentacji Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 6 grudnia 2012 r. wydał postanowienie ustalające, iż właściwą jednostką organizacyjną reprezentującą Skarb Państwa w niniejszym procesie jest Wojewoda (...). Jest bowiem niesporne między stronami, że spadkodawa I. K. nie miał miejsca zamieszkania w Polsce, przebywając na stałe w USA, zaś pozostawiony przez niego majątek spadkowy znajduje się w W..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie roszczenia o zwrot opłat uiszczonych przez powodów jako kosztów utrzymania spadkowego lokalu, tj. do kwoty 16.573,38 zł. W pozostałej części, tj. co do roszczenia o zwrot równowartości 25.000 USD, apelacja była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, za nieskuteczny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sporządzone uzasadnienie jest w pełni wystarczające dla dokonania kontroli instancyjnej wyroku. Sąd Okręgowy istotnie pobieżnie zanalizował część dowodów z zeznań świadków, różnice ujawniające się w tych zeznaniach a także różnice między zeznaniami świadków a samych powodów, powyższe nie może jednak być uznane za tak znaczne naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., by uzasadniało uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżony wyrok w pełni poddaje się kontroli instancyjnej.

Nie zostało wskazane przez pozwanego, jaki wpływ, jego zdaniem, miało na rozstrzygnięcie sprawy zaniechanie wydania przez Sąd Okręgowy formalnego postanowienia o dopuszczeniu dowodów z dokumentów przedstawionych

przez strony. Z akt sprawy wynika, że strony nie negowały wiarygodności tych dokumentów, żadna z nich nie składała także wniosku o pominięcie części przedstawionych dowodów z dokumentów. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że pozwany Skarb Państwa został niejako zaskoczony uwzględnieniem dokumentów w materiale dowodowym. Z racji licznych postępowań z jego udziałem, pozwanemu z całą pewnością znana jest praktyka sądowa niewydawania w sprawach cywilnych i gospodarczych postanowień o dopuszczeniu dowodów z dokumentów złożonych do akt, jeżeli strona przeciwna nie wnosi wprost o ich pominięcie.

Sąd Okręgowy trafnie pominął dowód z zeznań świadka W. K.. Dowód złożony ten został pierwotnie na okoliczność niesporną – wydania lokalu w dniu 6 kwietnia 2011 r. (k. 110 pismo procesowe). Powodowie już w piśmie z dnia 10 sierpnia 2011 roku, złożonym 21 września 2011 roku, potwierdzili wydanie nieruchomości w tej dacie oraz wyraźnie oświadczyli, że pozwany nie wzywał ich do wydania nieruchomości przed dniem 6 kwietnia 2011 roku. Pozwany znał zatem stanowisko powodów i winien był w rozsądnym terminie przedstawić dowody na poparcie tezy, że już wcześniej żądał zwrotu nieruchomości. Pozwany w przeciągu kolejnych miesięcy, w tym na rozprawie w dniu 30 listopada 2011 roku nie zgłosił w tym względzie żadnych wniosków dowodowych. Co więcej nie wskazał też żadnych spornych okoliczności faktycznych, nie przedstawił Sądowi własnych twierdzeń co do tego, od jakiej daty wzywał powodów do wydania lokalu. Sąd Okręgowy słusznie ocenił, że nowy wniosek dowodowy, zgłoszony zresztą dopiero na ostatniej rozprawie w dniu 29 lutego 2012 roku, o przesłuchanie świadka W. K. na okoliczność działań Skarbu Państwa w celu otrzymania zwrotu spornego lokalu i miejsca garażowego, podlegał oddaleniu. Nie zostały bowiem wskazane Sądowi jednoznacznie okoliczności faktyczne, które pozwany zamierzał poprzez ten dowód wykazać. W szczególności również na tej rozprawie pełnomocnik pozwanego nie twierdził, że wezwanie do wydania nieruchomości nastąpiło we wcześniejszym okresie, niż podają powodowie, nie podał konkretnych faktów, które zamierzał udowodnić przesłuchaniem tego świadka. Powinnością pozwanego było najpierw przytoczenie konkretnych okoliczności faktycznych, które chce udowodnić.

Sąd Okręgowy istotnie zaniechał szczegółowej oceny różnic jakie ujawniły się w zeznaniach świadków i powodów, a także niespójności w zeznaniach samych powodów. Różnice te dotyczą obecności osób trzecich przy przekazaniu kwoty 25.000 USD księdzu K., a także okresu przekazania tych pieniędzy. Rację ma pozwany, że zeznania powodów i świadków na te okoliczności nie są w pełni spójne, a momentami wręcz wyraźnie sprzeczne. Rozstrzygnąć zatem należało, czy rozbieżności te rzeczywiście nie pozwalają uznać za wiarygodne kluczowych dla sprawy twierdzeń powodów i czy podważają one wnioski, jakie płyną z jednoznacznej treści dokumentu pochodzącego od samego I. K. – testamentu z dnia 3 września 2004 roku.

W dokumencie tym, zatytułowanym (...) I. K. sam wskazuje, że przekazuje po swojej śmierci mieszkanie z garażem powodom m.in. za wkład w wysokości 25.000 USD w zakup mieszkania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokument ten, pochodzący od spadkodawcy pozwanego, dostatecznie potwierdza zeznania powodów o przekazaniu przez nich I. K. takiej właśnie kwoty, stanowiącej w istocie nakład na nabycie jego mieszkania. Po pierwsze należy przypomnieć, że nie zostało zaprzeczone, iż powodów i I. K. łączyła wieloletnia głęboka przyjaźń, która uzewnętrzniała się także w dwustronnej pomocy. Przykładowo: ksiądz zaprosił powódkę do USA, z kolei powodowie opiekowali się jego mieszkaniem w Polsce, a powód był nadto pełnomocnikiem księdza w czynnościach związanych z nabyciem lokalu, był też umocowany do jego zbycia. Po drugie, należy zadać sobie pytanie, czemu miałyby służyć wzmianka o wkładzie 25.000 USD w powyższym dokumencie, gdyby nie polegała ona na prawdzie. Pozwany nie stawia w tym względzie żadnej hipotezy, nie wskazuje, jakie racjonalne przesłanki uzasadniać mogły zamieszczenie przez księdza I. K. w powyższym dokumencie niezgodnej z prawdą wzmianki o wkładzie finansowym powodów w zakup mieszkania. Rację ma przy tym Sąd Okręgowy, że powodowie w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym tłumaczą fakt przekazania powyższej kwoty księdzu. Jest wiarygodne, że z uwagi na wieloletnią zażyłość, dysponując pewną kwotą, ale dalece niewystarczającą na nabycie lokalu, powodowie umówili się z I. K., że przekażą mu te środki, aby umożliwić nabycie większego lokalu, on zaś, pozbawiony naturalnych spadkobierców, zapisze im to mieszkanie w testamencie. Można zresztą zasadnie domniemać, że gdyby nie niedostateczna świadomość prawna zarówno księdza I. K. jak i powodów, to testament ten zostałby sporządzony we właściwej formie.

Pozwany nie podniósł żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że powodów z księdzem łączyła ważna umowa, a w szczególności że przekazana kwota stanowiła po prostu darowiznę. Określenie tej wpłaty w pisemnym oświadczeniu księdza mianem wkładu, wprost wskazuje, że także on nie traktował uzyskanych środków jako darowizny od powodów. Podkreślić też należy, że powodowie mają własne dziecko, tym bardziej nie jest logiczne, aby czynili nawet dla bliskiego przyjaciela tak znaczne przysporzenie pod tytułem darmym.

Nie podważa także twierzeń powodów to, że wobec ciężkiej choroby, której leczenie w USA było kosztowne, ksiądz K. nosił się z zamiarem zbycia lokalu. Mając na względzie całokształt stosunków łączących księdza K. z powodami, za wiarygodne uznać należy, że gdyby do takiego zbycia doszło, to ksiądz rozliczyłby się z powodami z przekazanych przez nich środków.

Słusznie zatem przyjął Sąd I instancji, że causa przysporzenia dokonanego na rzecz I. K. było uzyskanie w przyszłości, po jego śmierci nabytego przezeń lokalu. Tak określoną umowę zaliczyć należy do umów o spadek po osobie żyjącej, nieprzewidzianą w polskim prawie, a przez to nieważną zgodnie z art. 1047 k.c. Zbędne jest już zatem, wbrew pogładowi apelującego, powołanie się na art. 58 k.c. Przysporzenie dokonane w oparciu o nieważną umowę jest przysporzeniem nienależnym, uczynionym bez podstawy prawnej, a w związku z tym podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany, jako spadkobierca I. K. jest zatem zobowiązany do zwrotu na rzecz powodów równowartości przekazanej spadkodawcy kwoty 25.000 USD.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast oceny prawnej Sądu I instancji co do roszczenia o zwrot poniesionych kosztów utrzymania lokalu, tj. uiszczonych na rzecz Spółdzielni opłat eksploatacyjnych.

Po pierwsze, wskazać trzeba, że posiadacz w dobre wierze traci ten przymiot z chwilą powzięcia wiarygodnej informacji, że nie służy mu prawo do rzeczy posiadanej. Za chwilę tę uznać należało najpóźniej datę wydania postanowienia spadkowego przez Sąd I instancji a nie dopiero datę orzeczenia Sądu Okręgowego. Na datę rozpoznania sprawy przez Sąd spadku powodowie dysponowali już bowiem dostateczną wiedzą, by nabrać poważnych wątpliwości co do ważności testamentu.

Po drugie, rację ma pozwany, że złożone zaświadczenie Spółdzielni nie pozwala ustalić, jakie wpłaty uiszczono w poszczególnych okresach, a zatem nie można ustalić, jaka część wpłat dokonana została jeszcze w okresie posiadania w dobrej wierze. Obowiązek dowodowy spoczywał zaś w tym względzie na powodach, którzy winni wykazać swoje roszczenie nie tylko co do zasady, ale także co do wysokości.

Przede wszystkim jednak Sąd Apelacyjny uznał, że nie zostało wykazane, aby powodowie, w okresie posiadania lokalu i miejsca postojowego w dobrej wierze, nie odnieśli żadnych korzyści z tego tytułu. Przez korzyść w rozumieniu art. 226 § 1 k.c. rozumieć należy nie tylko uzyskane pożytki cywilne (np. czynsz najmu), ale także możliwość swobodnego korzystania z lokalu. Powodowie zaś w tamtym czasie mieli niczym nieograniczony dostęp do lokalu i miejsca postojowego, które traktowali jako swoją własność, przekonani o ważności testamentu księdza K.. Opłaty uiszczane do Spółdzielni wiążą się wprost z możliwością korzystania z lokalu i miejsca postojowego. Przyjąć zatem należało, że nie ma podstaw do żądania zwrotu tych kwot przez Skarb Państwa, który w tamtym czasie był przecież pozbawiony posiadania nieruchomości przez powodów, którzy uważali się za prawowitych następców księdza K.. Tym bardziej nie jest zasadne roszczenie o zwrot opłat uiszczonych po dniu wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia spadkowego. Od tej chwili powodowie winni być traktowani jako posiadacze w złej wierze, a zatem mogliby żądać zwrotu nakładów koniecznych (a do tych niewątpliwie należą koszty utrzymania nieruchomości) tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie ich kosztem. Tej przesłanki tym bardziej nie można uznać za spełnioną, skoro to powodowie, a nie Skarb Państwa, pozostawali posiadaczami nieruchomości, za którą uiszczali bieżące opłaty. Skarb Państwa był zatem pozbawiony możliwości korzystania ze swojego majątku i czerpania z niego korzyści.

Sąd Okręgowy słusznie nie uwzględnił zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwany Skarb Państwa. Nie można zgodzić się z pozwanym, że utrata dobrej wiary nastąpiła już w dacie złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Nie zaprzeczając zasadzie ignorantia iuris nocet, zważyć trzeba na szczególne okoliczności tej sprawy. Jak wskazano,

spadkodawca miał podwójne obywatelstwo, a sam testament sporządzony został na terenie USA, co wymagało rozstrzygnięcia kwestii prawa właściwego oraz dokonania oceny ważności testamentu także na podstawie prawa obowiązującego w stanie N.(...) Nie można stawiać w tej sytuacji powodom zarzutu, że winni spodziewać się, iż testament zostanie uznany za nieważny, trudno bowiem oczekiwać od nich znajomości porządku prawnego innego państwa. Tak więc przyjąć należy, że do daty postanowienia Sądu Rejonowego w sprawie spadkowej, tj. do dnia 20 listopada 2008 r. powodowie pozostawali posiadaczami w dobrej wierze, co wyklucza możliwość dochodzenia od nich wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy za ten okres, zgodnie z art. 224 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że w okolicznościach tej sprawy, nie ma podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie także za okres późniejszy. Skarb Państwa próbuje bowiem w istocie czerpać korzyść ze swoich własnych zaniedbań. W pełni wiarygodne są twierdzenia powodów, że kiedy uzyskali informację, iż nie są spadkobiercami, gotowi byli wydać lokal pozwanemu, ten jednak nie wzywał ich do wydania, nie podejmował żadnych kroków w celu przejęcia nieruchomości. Powodowie nie korzystali już w tym okresie ani z lokalu ani z miejsca postojowego. Pamiętać też trzeba, że nierozliczone zostały nakłady powodów na nieruchomość w postaci ich wkładu finansowego w jej nabycie. Zważyć zatem należy, że gdyby nawet pozwany wówczas żądał zwrotu, to powodowie mogliby skutecznie powołać się na zarzut zatrzymania do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia ich roszczeń o zwrot nakładów (art. 461 § 1 k.c.), z którego to zarzutu ostatecznie nie skorzystali i wydali nieruchomość w toku niniejszego procesu. W tych okolicznościach prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego, że przedstawienie przez pozwaną Skarb Państwa zarzutu potrącenia roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości uznać należało za nadużycie prawa (art. 5 k.c.), mając na celu uchylenie się od obciążających pozwanego długów spadkowych. Wobec powyższego nie zasługiwała na uwzględnienie także zarzut naruszenia stosownych przepisów k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. i 386 §1 k.p.c. orzekł jak na wstępie. Koszty procesu, który powodowie wygrali w około 80% w obu instancjach, zostały rozliczone proporcjonalnie na podstawie art. 100 k.p.c.